

WPŁYW SPECJALIZACJI W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH NA POZIOM I STRUKTURĘ KONSUMPCJI NA WSI

Maria Świętochowska

Zakład Teorii Rozwoju Ekonomicznego UMCS w Lublinie

Wpływ specjalizacji produkcji na poziom i strukturę konsumpcji w rodzinach rolniczych wynika z produkcyjno-konsumpcyjnego charakteru gospodarstwa chłopskiego. Zmiany w konsumpcji są wynikiem zmian zachodzących w gospodarstwie rolnym, lecz również bardzo często dążenie do uzyskania zmian w konsumpcji inicjuje przemiany w gospodarstwie rolnym.

Za syntetyczny miernik wyrażający poziom rozwoju rolnictwa może być uznany stopień towarowości produkcji gospodarstw chłopskich. Przy czym — jak zaznacza A. Runowicz — jakościowa strona produkcji towarowej wyraża się nie tylko w tym, co i ile rolnik sprzedaje, lecz również w tym, co kupuje i na tej podstawie wyodrębnia stadia rozwoju produkcji towarowej rolnictwa. Różnią się one nie tyle wielkością sprzedaży, co jakością zakupu, a tym stadiom jakościowym towarzyszą klasyczne zmiany ilościowe w rozmiarach i strukturze podaży produktów rolnych. Ponieważ wyodrębnione w ten sposób etapy rozwoju rolnictwa charakteryzują się m.in. różnicami w zakupach dóbr konsumpcyjnych, można poddać je empirycznej weryfikacji analizując budżety domowe. Z tego też względu analizę i ocenę postępu dokonującego się w rolnictwie można przeprowadzić nie tylko od strony ewolucji funkcji produkcyjnej gospodarstw chłopskich, lecz również badając przemiany zachodzące w funkcjonowaniu gospodarstwa domowego [10]. Różnica między oboma sposobami podjęcia polega na tym, że w pierwszym przypadku możemy uchwycić zmiany w trakcie ich realizacji, natomiast w drugim — dopiero po ich zakończeniu.

W podobny sposób kształtuje się problem wpływu specjalizacji na zmiany poziomu i strukturę konsumpcji, który możemy uchwycić w sposób ilościowo wymierny dopiero po wprowadzeniu odpowiednich zmian w gospodarstwie rolnym.

Zaznaczyć wypada, że analiza nasza dotyczy w decydującej mierze gospodarstw czysto rolniczych, chociaż oczywiste jest, że niektóre zjawiska towarzyszące specjalizacji będą występowały również w gospodarstwach dwuzawodowych. Konieczne jest jednak wprowadzenie ograniczenia, ponieważ fakt zarobkowania w istotny sposób wpływa na modyfikację funkcjonowania gospodarstw rolnych i domowych, co utrudnia uchwycenie czystego wpływu specjalizacji. Poza tym, niektóre z efektów zarobkowania są podobne do skutków, jakie wywołuje specjalizacja.

Specjalizacja wiąże się zazwyczaj z procesem upraszczania gospodarstwa, tj. zmniejszania różnorodności asortymentowej wytwarzanych produktów, przy równoczesnym zwiększaniu skali produkcji wybranych artykułów; wpływa na konsumpcję wielostronnie, przy czym zakres i siła tego wpływu uzależniona jest od stopnia zaawansowania określonego gospodarstwa w procesie specjalizacji. W zasadzie można wyróżnić trzy płaszczyzny oddziaływania specjalizacji na konsumpcję, wywołuje ona mianowicie zmiany:

- poziomu i struktury konsumpcji artykułów nie żywnościowych,
- poziomu i struktury konsumpcji artykułów żywnościowych,
- w zagospodarowaniu czasu wolnego.

Wzrost skali produkcji towarowej niewielkiej grupy asortymentowej artykułów rolnych powoduje wzrost przychodów pieniężnych gospodarstwa. Pozwala to, oprócz rozszerzenia akumulacji, na zwiększenie rozmiarów zakupów dóbr konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, których do tej pory w gospodarstwie brakowało i których w gospodarstwie wytworzyć nie można. W pierwszej kolejności zwiększają się zakupy trwałych dóbr konsumpcyjnych z zakresu wyposażenia mieszkania i kultury, a więc artykuły, których stan posiadania może być traktowany jako jeden z mierników poziomu życiowego. Zwiększa się zatem poziom i różnorodność asortymentowa konsumpcji.

Dotychczasowe porównania wyposażenia gospodarstw domowych w mieście i na wsi wskazują, że pomimo dokonującego się postępu, różnice w dalszym ciągu są olbrzymie. Wiele spośród dóbr trwałego użytku, spotykanych w większości miejskich gospodarstw domowych, na wsi jest rzadkością i upowszechnia się bardzo wolno [5]. W porównaniu z przeciętnymi gospodarstwami chłopskimi gospodarstwa specjalizujące się charakteryzują się wyższym standardem życia. Większość z nich dorównuje średniemu poziomowi życia w mieście (mieszkanie, jakość i sposób odżywiania się, ubranie). Część właścicieli tych gospodarstw ma samochody, a więc można powiedzieć, że reprezentują one poziom życia, który może być modelem konsumpcji przeciętnej rodziny wiejskiej w przyszłości [7].

Powstaje tu pytanie, czy zmianę poziomu i struktury konsumpcji jako efekt wzrostu przychodów pieniężnych z gospodarstwa można przypisać

wyłącznie procesowi specjalizacji. Podobny efekt przynieść może przecież wzrost skali produkcji wszystkich gałęzi i produktów istniejących w gospodarstwie wielokierunkowym. Wydaje się jednak, że abstrahując nawet od przytoczonych już wyników badań, odpowiedź na powyższe pytanie jest twierdząca. Wynika to po pierwsze z faktu, że specjalizacja oznacza również wzrost skali produkcji, a po drugie — tej zwiększonej skali produkcji towarzyszy podniesienie stopnia jej towarowości. Wzrost rozmiarów produkcji i przychodów ze sprzedaży wszystkich tradycyjnych produktów rolnych możliwy jest do osiągnięcia jedynie do pewnego momentu, tj. do czasu wyczerpania czynnika produkcji będącego w minimum. Dalszy wzrost możliwy jest do osiągnięcia przez wyspecjalizowane gospodarstwa. W praktyce, gospodarstwa zaczynają dążyć do specjalizacji przed osiągnięciem tego maksimum, co daje szybsze zwiększenie przychodów ze sprzedaży — dowodzą tego wyniki badań przeprowadzonych przez M. Kaźmierczak i J. Reinstein [6]. W porównaniu z przeciętnymi gospodarstwami w kraju, gospodarstwa specjalizujące się w produkcji bydła osiągały produkcję towarową w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wyższą o 135%, zaś gospodarstwa specjalizujące się w produkcji trzody chlewnej — o 180% wyższą. Ten znaczny wzrost produkcji towarowej był wynikiem nie tylko rozwoju gałęzi specjalistycznych, lecz również efektem podniesienia poziomu produkcji towarowej gałęzi pozostałych [6]. Ponieważ równolegle gospodarstwa te uzyskały niższe koszty jednostkowe, wzrosła w nich produkcja czysta, dzięki czemu można było podnieść poziom konsumpcji.

Zdarzyć się jednak może, że przy przechodzeniu od produkcji wielokierunkowej do wyspecjalizowanej w pewnym okresie wyniki gospodarowania mogą ulec pogorszeniu w związku z procesem adaptacji gospodarstwa do nowych warunków, tzn. w okresie inwestowania i przebudowy organizacyjnej gospodarstwa. Badanie takich jednostek przed zakończeniem procesu przestawiania produkcji może nie ujawnić pozytywnych efektów specjalizacji, w tym również dotyczących warunków bytowych rodzin rolniczych. Zwiększającym się przychodom pieniężnym, jak już zostało zaznaczone, towarzyszy wzrost ilościowy i jakościowa poprawa konsumpcji artykułów pochodzenia przemysłowego, zwłaszcza dóbr trwałych. W miarę nasycenia nimi gospodarstw domowych zwiększają się również zakupy żywności i to produktów o coraz wyższym stopniu przetworzenia. Wzrost zakupów żywności prowadzi do przyspieszenia procesu denaturalizacji jej konsumpcji. W praktyce oznacza to:

1. Ilościowe rozszerzenie konsumpcji żywności i jej większe urozmaicenie asortymentowe, przy czym chodzi tu nie tylko o różnorodność postaci fizycznej spożywanych produktów, lecz również o rozszerzenie ilości składników pokarmowych, soli mineralnych i witamin.

2. Ograniczenie do minimum wahań sezonowych spożycia wielu produktów, które występuje powszechnie w warunkach, gdy konsumowana żywność pochodzi niemal wyłącznie z gospodarstwa. Oznacza to równocześnie poprawę stanu zdrowia ludności wiejskiej.

3. Zmniejszenie nakładów pracy w gospodarstwie domowym na przygotowanie posiłków.

W określonych warunkach, gdy tempo wzrostu zakupów żywności wyprzedza tempo jej spożycia ujawnia się proces denaturalizacji poprzez wzrost udziału żywności zakupionej w jej ogólnym spożyciu. Można spodziewać się, że przyspieszenie wzrostu produkcji częstej i dochodów pieniężnych gospodarstw poprzez ich specjalizację doprowadzi do ujawnienia się tego procesu. Do tej pory bowiem, jak wskazują badania, występuje zjawisko odwrotne — zwiększaniu przychodów ze sprzedaży towarzyszy równoczesny wzrost konsumpcji artykułów pochodzących z gospodarstwa i ich udziału w spożyciu całkowitym żywności; np. przy przychodach ze sprzedaży produktów rolnych w przeliczeniu na 1 osobę miesięcznie, wynoszących 500 zł, poziom denaturalizacji spożycia wynosił 52,5%, przy przychodach 500-1000 zł — 50,1%, a powyżej 3000 zł — 43,1% [3].

Zwiększone dochody — to wyższy poziom życia i konsumpcji; realizacja tego wyższego poziomu konsumpcji na wsi napotyka na trudności wynikające z niedostatecznego zaopatrzenia handlu detalicznego. Sytuacja ta zmusza rolników do zwiększenia rozmiarów samozaopatrzenia, przy czym często dodatkowym argumentem przemawiającym za takim rozwiązaniem jest wyższa jakość produktów pochodzących z gospodarstwa w porównaniu z analogicznymi produktami pochodzącymi z rynku. Pomimo zmniejszania się udziału żywności zakupionej w całym spożyciu, absolutne rozmiary wydatków na żywność rosną, chociaż dosyć wolno. Autorzy badań przeprowadzonych w województwie kieleckim stwierdzili, że wydatki na żywność w gospodarstwach uznanych za wyspecjalizowane (bez względu na kierunek specjalizacji) były wyższe o 8% w porównaniu z gospodarstwami tradycyjnie wielokierunkowymi [3]. Różnica, co prawda, nie jest zbyt duża, lecz można sądzić, że wynika to ze stosunkowo małego jeszcze zaangażowania gospodarstw przyjętych w badaniu za wyspecjalizowane w procesie upraszczania produkcji.

Zwiększenie przychodów pieniężnych ze sprzedaży produktów rolnych wywołuje nie tylko wzrost wydatków na żywność (elastyczność tych wydatków względem przychodów pieniężnych jest nadal wysoka i współczynnik przekracza 1), lecz również inicjuje zmiany w strukturze spożywanych produktów. Wynika to z większego udziału w wydatkach na żywność produktów o wysokim stopniu przetworzenia. Ujemną elastycznością względem rosnących przychodów pieniężnych charakteryzuje

się spożycie mąki pszennej ($-0,126$), żytniej ($-0,362$), kasz ($-0,084$) oraz ziemniaków ($-0,141$). Natomiast dodatnią i to wysoką elastyczność wykazują: chleb dokupiony ($0,829$), owoce i jagody ($0,859$), śmietana ($0,721$), olej i margaryna ($2,452$) oraz mięso ($0,461$) [14]. Pogłębienie zmian w konsumpcji żywności w rodzinach rolniczych zbliży do siebie poziom i sposób odżywiania się ludności wiejskiej i miejskiej.

Wymienione zmiany w spożyciu mogą zajść (i powinny), lecz w praktyce może być inaczej. Zostaną one urzeczywistnione tylko w sytuacji dostatecznego zaopatrzenia rynku żywnościowego zarówno na wsi jak i w mieście. Warunek nasycenia rynku jest warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym. Produkty spożywcze nie tylko powinny być dostępne, powinna je również charakteryzować wysoka jakość, która stanowiłaby dodatkowy argument do dokonania zakupów przy ograniczeniu samozaopatrzenia. Problem ten wiąże się z kolejnym aspektem oddziaływania specjalizacji na konsumpcję.

Jak już zostało omówione w artykule S. Grabowskiego, specjalizacja wyraża się m.in. w uproszczeniu struktury produkcji. Początkowo uproszczeniu ulega produkcja towarowa, co daje konsekwencje w postaci wzrostu przychodów pieniężnych i dochodu czystego. Następnie gospodarstwo ogranicza różnorodność produkcji końcowej, co przy uproszczeniu produkcji towarowej możliwe jest jedynie jako zmniejszenie liczby produktów wytwarzanych na konsumpcyjne i produkcyjne samozaopatrzenie gospodarstwa. W przypadku zmniejszenia samozaopatrzenia konsumpcyjnego, proces upraszczania może przebiegać w dwóch postaciach. Po pierwsze — może to być rezygnacja z samozaopatrzenia na korzyść zbytu produkcji, która nadal utrzymywana jest w gospodarstwie, np. przy specjalizacji w produkcji mleka rolnik rezygnuje z zatrzymania pewnej jego ilości na potrzeby rodziny, a produkty mlekopochodne nabywa w sklepie; przy specjalizacji w chowie trzody rezygnuje z uboju gospodarczego. W obu przytoczonych przykładach ograniczeniu ulega wielostronność rozdysponowania produkcji końcowej przy zachowaniu stałego jej wolumenu. Po drugie — rolnik może zrezygnować z samozaopatrzenia w określony artykuł (lub grupę artykułów) przy rezygnacji z utrzymywania danego kierunku, np. specjalizując się w produkcji mleka likwiduje chów drobiu, czy specjalizując się w owczarstwie likwiduje chów bydła lub trzody chlewnej (albo jedno i drugie). W tym drugim przypadku, przy założeniu, że żadne inne zmiany w ilości wytwarzanych asortymentów nie zaszły, zmniejszeniu asortymentowej różnorodności produkcji końcowej towarzyszy uproszczenie produkcji globalnej.

Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z pierwszym, czy z drugim wariantem (w praktyce oba mogą zachodzić równocześnie), otrzymujemy w efekcie zmniejszenie liczby produktów składających się na spoży-

cie naturalne gospodarstwa domowego. Produkty wyeliminowane z samozaopatrzenia zostają zastąpione artykułami pochodzącymi z rynku — takimi samymi bądź ich substytutami.

Chociaż proces specjalizacji gospodarstw indywidualnych w naszym kraju na skalę masową nie jest jeszcze zbyt daleko zaawansowany, omówiony wyżej wpływ specjalizacji na stopień denaturalizacji spożycia daje się już uchwycić. Badając rozdysponowanie ziemi własnej gospodarstw rolnych na różne potrzeby na terenie byłego województwa bydgoskiego stwierdzono, że w gospodarstwach specjalistycznych bardzo mało ziemi przeznaczano na pokrycie zapotrzebowania rodziny. W gospodarstwach tych na samozaopatrzenie przypadało średnio w rodzinie około 0,25 ha. „Rodzina ma do swojej dyspozycji z gospodarstwa głównie ziemniaki, warzywa i niewielkie ilości zbóż. (...) Większość produktów spożywczych pochodzenia roślinnego (chleb, bułki, makarony, a częściowo owoce i warzywa oraz ich przetwory) jest przez rolnika „kupowana” [8]. Jeżeli uwzględnimy fakt, że w tradycyjnym gospodarstwie wielokierunkowym na samozaopatrzenie w produkty roślinne przeznaczają się 0,5 ha, zaś na pasze zużywane na samozaopatrzenie w wieprzowinę, drób i jaj (bez mleka) 0,4 ha [4], to przejście tych gospodarstw na specjalizację uruchomi znaczne rezerwy ziemi, z której zbiory trafią bezpośrednio lub po przetworzeniu w produkcji zwierzęcej, na rynek.

Podobne wyniki jak w bydgoskim otrzymano w badaniach przeprowadzonych przez M. Kaźmierczak i J. Reinstein — okazało się mianowicie, że w przeciętnych gospodarstwach indywidualnych wartość samozaopatrzenia rodzin w żywność łącznie z wartością przyrostu stada wynosiła 4,1 tys. zł w przeliczeniu na 1 hektar, a więc była prawie dwukrotnie wyższa w porównaniu z gospodarstwami wyspecjalizowanymi, gdzie wynosiła 2,4 tys. zł [6]. Z kolei J. Dietl i B. Gregor uważają, że istnieje, wbrew panującemu przekonaniu, brak silniejszych zależności między specjalizacją produkcji a spożyciem naturalnym. W badaniach przeprowadzonych przez obu autorów gospodarstwa specjalizujące się w produkcji zwierzęcej odznaczały się często wysokim samozaopatrzeniem w artykuły pochodzenia zwierzęcego (np. mięso, wędliny, masło). W gospodarstwach o produkcji uniwersalnej spożycie mąki w 56% opierało się na samozaopatrzeniu, w gospodarstwach specjalizujących się w produkcji roślinnej — 38%, a zwierzęcej — 29%; w przypadku chleba wielkości te wynosiły kolejno 19, 8 i 14%, w przypadku mięsa — 45, 27 i 50%, natomiast w zakresie warzyw — 94%, 87% i 85% [2]. Podkreślić wypada, że gospodarstwa specjalizujące się w produkcji roślinnej charakteryzował wyższy, w porównaniu z gospodarstwami specjalizującymi się w produkcji zwierzęcej, poziom samozaopatrzenia w przetwory zbożowe, przy czym był on dużo niższy niż w gospodarstwach wielokierunkowych. Można są-

dzić, że wyższe samozaopatrzenie w obu tych przypadkach było konsekwencją bądź braków w zaopatrzeniu, bądź znacznej odległości od punktu detalicznego. Równocześnie wyniki tych badań ujawniają pojawiający się problem wpływu kierunku specjalizacji na strukturę spożycia naturalnego. Dla szerszego naświetlenia tego zjawiska wykorzystamy wybrane przykłady gospodarstw specjalistycznych badanych przez J. Stelmacha [11].

Wśród gospodarstw specjalizujących się w chowie bydła znalazły się m.in.: jedno gospodarstwo o powierzchni 19,75 ha użytków rolnych, w którym utrzymywano 34 szt. bydła, w tym 11 krów, które dodatkowo posiadało 70 szt. trzody, oraz drugie gospodarstwo o powierzchni 22,73 ha użytków rolnych, które posiadało 35 szt. bydła, w tym 3 krowy, lecz nie posiadało trzody chlewnej [11]. Można przypuszczać, że zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku część otrzymywanego mleka zużywano na zaopatrzenie gospodarstwa domowego (na konsumpcję bezpośrednią i przetwórstwo domowe), lecz różniły się one między sobą spożyciem mięsa wieprzowego z samozaopatrzenia, które najprawdopodobniej występowało w pierwszym przypadku, brak go było natomiast w drugim.

Z kolei inne gospodarstwo, specjalizujące się w produkcji trzody chlewnej chowało rocznie 106 tuczników, a z pozostałych gatunków zwierząt utrzymywało tylko kury. W tym przypadku, w porównaniu z poprzednimi, wystąpić mogło samozaopatrzenie w wieprzowinę i produkty pochodne, brak natomiast spożycia naturalnego mleka i jego przetworów. Jeszcze inne gospodarstwo, specjalizujące się w trzodzie, sprzedające 400 szt. świń rocznie, posiadało 13 szt. bydła, w tym 7 krów, 4 owce, 50 szt. drobiu, a więc mogło zaopatrywać się w większą ilość produktów (i to nie tylko żywnościowych) z gospodarstwa w porównaniu z poprzednim. Można sądzić, że w tym ostatnim przypadku istotnym czynnikiem wpływającym na różnorodność pogłowia zwierząt była, obok dążenia do ograniczenia ryzyka jednokierunkowości, silnie zakorzeniona tradycja przetwórstwa domowego, dotyczy to szczególnie utrzymywania owiec i drobiu.

Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że w rezultacie upraszczania struktury produkcji końcowej i globalnej otrzymujemy wynik podobny do tego, jaki przynosi wzrost przychodów pieniężnych ze sprzedaży produktów rolnych. Przytoczone przykłady wskazują, jak skomplikowany jest proces specjalizacji i jak różny jest stopień zaawansowania poszczególnych gospodarstw w upraszczaniu struktury produkcji. Wyraźnie jednak daje się zauważyć związek między zmianami zachodzącymi w gospodarstwie rolnym a poziomem i strukturą spożycia naturalnego. Im dalej będzie zaawansowany ten proces, im bardziej ograniczona będzie różnorodność produkcji końcowej, tym więcej żywności konsumowanej przez

rolników będzie pochodziło z rynku i tym wyższy będzie jej udział w całym spożyciu.

Pojawia się tutaj ponownie zagadnienie wpływu zaopatrzenia rynku wiejskiego w żywność na zakres i tempo specjalizowania się gospodarstw. Rolnicy, co podkreśla większość autorów zajmujących się tą problematyką, będą chętnie rezygnowali z wielokierunkowości produkcji i koncentrowali swoją uwagę na wybranych produktach i gałęziach pod warunkiem, że będą mogli nabyć w sklepie artykuły, z produkcji których zrezygnowali. W przeciwnym bowiem razie utrzymywanie wielokierunkowości staje się koniecznością. Negatywne oddziaływanie braków zaopatrzenia w żywność handlu wiejskiego na tempo specjalizacji zauważają już sami rolnicy; wśród czynników hamujących ten proces 12,5% rolników badanych w województwie bydgoskim widzi właśnie w trudnościach w nabyciu artykułów spożywczych [8].

Na marginesie warto dodać, że czasami wprowadzanie specjalizacji w rejonie (lub regionie) może prowadzić do wzbogacenia asortymentu produkcji i konsumpcji w rodzinach rolniczych. Dotyczy to szczególnie produkcji warzywniczo-sadowniczej, a przykładowo zjawisko to miało miejsce w gospodarstwach chłopskich położonych wokół Milejowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego [13]. Sytuacja taka pojawia się w warunkach wprowadzania do uprawy roślin nie znanych dawniej na danym terenie.

Kolejne zmiany w poziomie i strukturze konsumpcji pojawiają się w gospodarstwach indywidualnych przy pogłębionym procesie specjalizacji w związku z zagospodarowaniem czasu wolnego. W systemie produkcji wielokierunkowej praca w gospodarstwie rozłożona jest, poza okresami szczytowymi, mniej więcej równomiernie w ciągu roku przy dość długim dniu roboczym, bo wynoszącym około 13 godzin. Zaawansowanie stopnia uproszczenia produkcji i podniesienia poziomu denaturalizacji spożycia przy wzroście wyposażenia gospodarstwa domowego w sprzęt mechaniczny spowoduje po pierwsze — skrócenie dnia roboczego w produkcji rolnej, po drugie — skrócenie czasu na obsługę gospodarstwa domowego, zwłaszcza na przygotowanie posiłków i po trzecie — umożliwi odciążenie kobiet od prac związanych z obsługą inwentarza. Szczególne znaczenie ma ten ostatni aspekt, gdyż do tej pory w gospodarstwach tradycyjnych około 26% czasu kobiety wiejskie poświęcały pracom przy inwentarzu żywym [1]. Wycofanie kobiet z tych czynności pozwoli im na lepsze wykonywanie funkcji opiekuńczych i wychowawczych oraz na wypoczynek i rozrywkę. Przemiany tego typu nie są sprawą dalekiej przyszłości, można już je dostrzec w gospodarstwach, które zaczęły wkraczać w proces specjalizacji. Jak pisze T. Maciątek: „W gospodarstwach wyspecjalizowanych daje się zauważyć kształtowanie się innego, niż w

tradycyjnej gospodarce chłopskiej, podziału pracy. Można zauważyć, że gospodyni bierze coraz mniejszy udział w pracach produkcyjnych, a coraz więcej czasu poświęca zajęciom domowym i podwórzowym [7].

Pojawienie się wolnego czasu, przy zwiększonych zasobach finansowych umożliwi wprowadzenie do wiejskiego stylu życia i modelu konsumpcji tych elementów, które dla gospodarstw tradycyjnych były niedostępne, a od długiego już czasu występowały w miejskich wzorcach spożycia. Dotyczy to zwłaszcza znacznego rozszerzenia konsumpcji dóbr i usług z zakresu kultury i oświaty, a zwłaszcza wypoczynku oraz higieny osobistej. Zwiększający się stan posiadania samochodów osobowych sprzyjać będzie większej ruchliwości przestrzennej ludności rolniczej i umożliwi korzystanie z dóbr i usług, których na wsi, z różnych względów brakuje.

Daleko idąca specjalizacja produkcji w gospodarstwach chłopskich przy rozwiniętym systemie usług produkcyjnych dla rolnictwa umożliwi częściowe oderwanie rytmu życia rodziny od rytmu produkcji rolnej. Zmiany tego typu zachodzące na wsi oznaczają realizację postępu ogólnospołecznego, który musi się dokonać, jeżeli chcemy, by produkcja w gospodarstwach chłopskich rozwijała się dynamicznie. W badaniach nad funkcjonowaniem zarówno gospodarstw czysto rolniczych jak i dwuzawodowych pojawiają się bowiem coraz częściej wypowiedzi samych rolników świadczące o zmęczeniu prowadzeniem gospodarstwa i braku zainteresowania zwiększaniem produkcji rolnej. Wynika to z faktu, że nawet przy istnieniu znacznych możliwości finansowych, korzystania z rozrywek, wycieczek i urlopów — korzystanie z tych form konsumpcji w praktyce jest bardzo ograniczone brakiem wolnego czasu. Jest to równocześnie jeden z argumentów ucieczki młodzieży wiejskiej do miast. Zmiana tej sytuacji może dokonać się właśnie poprzez uproszczenie struktury asortymentowej produkcji i organizacji pracy w gospodarstwach. Nawet wtedy, kiedy nie przyniesie to dodatkowego wzrostu przychodów pieniężnych, a pozwoli jedynie na wygospodarowanie większej ilości czasu wolnego — będzie to zmiana pozytywna. Umożliwi ona m.in. korzystanie z tych dóbr, w które gospodarstwo jest już wyposażone. Posiadanie trwałych środków konsumpcji takich jak radio, telewizor czy adapter przestanie być sprawą prestiżu, a zacznie być trwałym elementem konsumpcji nie przez sam fakt posiadania, lecz przez rzeczywiste używanie tych przedmiotów. Do tej pory w badaniach budżetów analizowało się stan wyposażenia gospodarstw domowych w środki trwałe, jednakże fakt, że w domu znajduje się telewizor czy radio nie przesądza stopnia wykorzystania tych przedmiotów. Można przypuszczać, że w tradycyjnym gospodarstwie wielokierunkowym konsumpcja dóbr użytku kulturalnego była ograniczona właśnie brakiem wolnego czasu i zmęczeniem.

Poza tym można sądzić, że zagospodarowanie wolnego czasu będzie

więzało się nie tylko z szerszym wykorzystaniem dóbr trwałych, lecz że zwiększy się również suma wydatków na prasę, książki itp., a więc produkty, które w strukturze dotychczasowej konsumpcji zajmowały pozycję marginesową [12]. Nie można bowiem wyobrazić sobie nowoczesnego, wyspecjalizowanego gospodarstwa bez stałego rozszerzania wiedzy fachowej jego kierownika, a to wymaga m.in. zwiększenia wydatków na książki i czasopisma specjalistyczne. W konsumpcji tych gospodarstw powinien zatem zwiększyć się udział rozchodów na artykuły grupy „kultura i oświata”. Zmiana tego typu wystąpi jeszcze przed pełnym wyspecjalizowaniem się gospodarstw, wprowadzenie bowiem zmian w strukturze produkcyjnej i organizacyjnej wymaga wcześniejszego przygotowania.

Zwiększenie rozmiarów czasu wolnego i jego racjonalne zagospodarowanie ma jednak nie tylko aspekt konsumpcyjny lecz i produkcyjny. W pozarolniczych gałęziach wytwarzania obserwujemy maksymalne skracanie przedziału czasu między momentem pojawienia się nowej techniki czy technologii a momentem jej upowszechnienia, a więc maksymalne przyspieszenie dyskontowania osiągnięć nauki. Tymczasem w tradycyjnym gospodarstwie wielokierunkowym rolnik nie jest w stanie śledzić na bieżąco postępu technicznego. Brak rozeznania — jak pisze S. Mandec-ki — we wszystkich szczegółach informacji technicznych i technologicznych stawianych rolnictwu do dyspozycji prowadzi z obawy przed ryzykiem do niechętnego ich stosowania, a w konsekwencji do zacofania. Przewycięzenie tej postawy możliwe będzie właśnie przez wyspecjalizowanie gospodarstw — wówczas rolnik będzie, po pierwsze — w stanie, dzięki zwiększeniu czasu wolnego, dotrzeć do tych wiadomości i po drugie — będzie sam szukał okazji do zapoznania się i zastosowania w prowadzonej gałęzi produkcji wszystkiego, co umożliwi mu poprawę wyników gospodarowania [9].

Pogłębiający się proces specjalizacji produkcji w gospodarstwach indywidualnych oparty na nowoczesnych metodach pracy będzie nośnikiem postępu społecznego na wsi. Umożliwi pokonanie progę stojącego na przeszkodzie swobodnych przeobrażeń kulturowych w środowisku wiejskim, jakim jest chroniczny brak czasu. Z drugiej strony — zwiększenie ilości czasu wolnego przy unowocześnionych wzorcach konsumpcji będzie czynnikiem sprzyjającym zahamowaniu procesu negatywnej selekcji odpływu siły roboczej, zwłaszcza młodzieży, do zawodów pozarolniczych. Ranga tego problemu rośnie wraz ze zwiększaniem się swobodnego czasu do wykorzystania, m.in. przez skracanie tygodnia pracy we wszystkich jednostkach gospodarki uspołecznionej.

Reasumując wszystkie uwagi możemy powiedzieć, że wprowadzenie specjalizacji do gospodarstw indywidualnych przyniesie nie tylko określone korzyści natury ekonomicznej, lecz przyczyni się do przyspieszenia

rozwoju społecznego wsi i zatarcia różnic między warunkami życia w mieście i na wsi. Ponieważ jednak proces przechodzenia od produkcji wielokierunkowej do wyspecjalizowanej w poszczególnych gospodarstwach dokonuje się w różnym tempie i różnych przedziałach czasu, stąd jego efekty w zakresie zmian poziomu i struktury konsumpcji w danym momencie nie są jednakowe we wszystkich gospodarstwach domowych.

LITERATURA

1. Bier H.: Materiały z I Krajowej Konferencji WZ CRS, Ekonomiczno-społeczna rola gospodarstwa domowego. Warszawa 1970, s. 353.
2. Dietl J., Gregor B.: Wpływ konsumpcyjnej i produkcyjnej obsługi wsi na rozwój i strukturę przestrzenną rolnictwa (w:) Problemy rekonstrukcji obrotu rolniczego. Bibl. SIB, ZW CRS, Warszawa 1976, s. 98, tab. 3, s. 97.
3. Głowacki R., Górski M., Ryć K.: Denaturalizacja spożycia żywności w wiejskich gospodarstwach domowych, PAN IRWiR, Warszawa 1976, tab. 11, s. 46, s. 63.
4. Grochowski Z.: Ekonomiczne przesłanki koncentracji i specjalizacji produkcji w gospodarstwach indywidualnych (w:) Specjalizacja gospodarstw rolnych w produkcji mleka. Mater. konf. ZW CRS, Warszawa 1972, s. 23.
5. Horodecka J.: Wyposażenie rodzin wiejskich w niektóre przedmioty i urządzenia. Wieś współcz. 3, 1975, s. 126.
6. Kaźmierczak M., Reinstein J.: Specjalizacja czynnikiem wzrostu produkcji i dochodowości indywidualnych gospodarstw chłopskich. Zag. Ekon. rol. 5-6, 1975, s. 54.
7. Maciąłek T.: Czynniki rozwoju specjalizacji produkcji rolniczej. Wieś współcz. 4, 1975, s. 134.
8. Maciąłek T., Kasperska J., Ławik R., Seremak J.: Specjalizacja gospodarstw indywidualnych w produkcji zwierzęcej. PWRiL, Warszawa 1974.
9. Mendecki S.: Organizacja specjalistycznych gospodarstw indywidualnych i ich obsługa (w:) Specjalizacja gospodarstw rolnych w produkcji mleka. Mater. z konf. ZW CRS, Warszawa 1972, s. 133-134.
10. Runowicz A.: Rynek wewnętrzny a tempo utowarowienia rolnictwa. Ekonomista, 1973, s. 132-133.
11. Stelmach J.: Specjalizacja a zagadnienia skali produkcji. Studia i Materiały IER, z. 403, Warszawa 1974.
12. Strąk M.: Wydatki rodzin chłopskich na zagospodarowanie czasu wolnego. Wieś współcz., 11, 1975, s. 61-66.
13. Turowski J.: Przemiany wsi pod wpływem zakładu przemysłowego, studium rejonu Milejowa. KPZK PAN, Warszawa 1964, s. 64.
14. Woś A.: Elastyczność spożycia żywności na wsi. PWE, Warszawa 1961, tab. 2, s. 40, tab. 5, s. 58.

Мария Свентоховска

ВЛИЯНИЕ СПЕЦИАЛИЗАЦИИ ЕДИНОЛИЧНЫХ КРЕСТЬЯНСКИХ ХОЗЯЙСТВ НА УРОВЕНЬ И СТРУКТУРУ ПОТРЕБЛЕНИЯ В СЕЛЕ

Резюме

Автор обсуждает изменения происходящие в домашнем обиходе единоличных крестьянских хозяйств под влиянием специализации производства в этих хозяйствах.

Специализация приводит во первых — к росту денежных доходов за счет товарного производства, а во вторых — к ограничению разнообразия ассортимента продукции, сначала товарной и финальной, а затем и валовой. Последствием первого является повышение уровня потребления как пищевых так и непищевых продуктов, а также обогащение их ассортиментного разнообразия. В результате второго процесса происходит ограничение размеров самоснабжения продуктами питания и переход к потреблению покупных пищевых продуктов. Это приводит в свою очередь к значительному ограничению сезонных колебаний потребления и к рационализации процесса питания.

Специализация производства, делая возможной механизацию многих приемов, способствует повышению резервов свободного времени, которые могут использоваться как для более широкого потребления культурных ценностей, так и для повышения профессиональных знаний. Этот последний аспект имеет особое значение в ускорении процесса модернизации методов ведения хозяйства.

Изменения происходящие в размере и структуре естественного потребления и в использовании свободного времени обусловлены направлением специализации и степенью продвижения хозяйства в рамках этого процесса. Немалую роль играет в данном случае также уровень снабжения рынка, который может задерживать или ускорять темпы изменений.

Maria Świętochowska

INFLUENCE OF THE SPECIALIZATION OF PRIVATE PEASANT FARMS ON THE LEVEL AND STRUCTURE OF CONSUMPTION IN THE COUNTRYSIDE

Summary

Changes occurring in housekeeping under the influence of the production specialization of private peasant farms are discussed by the author.

The specialization results firstly in a growth of monetary incomes from the marketable production, and secondly in a limitation of the assortment diversity of the production, first of marketable and final then also of total one. In consequence of the former a growth of consumption of both food and non-food articles and an enrichment of their assortment diversity occur. The consequence of the latter is a limitation of the food self-supply scale and passing over to the consumption of purchased food articles. It leads to a considerable reduction of seasonal fluctuations of consumption and to a rationalization of the nutrition process.

The production specialization rendering possible the mechanization of many

actions contributes to an increase of the free time reserves, what might be used to both moreintensive of the cultural goods and an improvement of the professional knowledge. The latter aspect is of a considerable importance in acceleration of the modernization process of farming methods.

The changes occurring in the range and structure of the consumption and the free time use depend on the specialization trend and the advance of the farms in this process. Not less is the role of the market supply level, which can inhibit or accelerate the rate of the changes.